Wydanie poświąteczne. Cena 20 fenigów.

№ 233. Łódź, Poniedziałek 25 sierpnia 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Interwencja koalicji na Górnym Śląsku.

Skład i zadania misji ententy. Rząd niemiecki uspakaja opinję.

Lyon, 28 sierpnia. (PAT). Radjo warszaw. Komisja międzysojusznicza, która wyjechała z Berlina na Śląsk, składa się z gen. Duponta — Francja, gen. Malcolma — Wielka Brytanja, gen. Bonaywengo — Włochy i pułkownika Goodeyear — Stany Zjednoczone.

Misja ta ma daleko sięgające pełnomocnictwa. Prowadzi ona nie tylko śledztwo w celu ustalenia pochodzenia i przyczyny rozruchów, ale **będzie czuwała także nad przeprowadzeniem porządku nad podjęciem pracy w kopalniach i przygotowaniem zarządzeń do plebiscytu.** Rozpatrzy ona wreszcie, czy nie byłoby wskazanem w interesie ogólnego pokoju przyspieszyć niezależnie od terminu, przewidzianego przez traktat pokojowy, w porozumieniu z władzami niemieckiemi okupacji tymczasowej Górnego Śląska przez wojska aljanckie.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Przedstawiciel Francji w Warszawie przesłał do ministerstwa spraw zagranicznych następującą oficjalną wiadomość: Rada najwyższa z największą bacznością rozważając zaszłe na Śląsku wypadki, postanowiła wysłać tam niezwłocznie komisję międzysojuszniczą, złożoną z generała francuskiego Duponta, generała angielskiego Malcolma, generała włoskiego Pentywegne i pułkownika amerykańskiego Goodeyear. Komisja ta otrzymała zlecenie starania się o osiągnięcie dwóch następujących celów: 1) przywrócenie porządku, 2) wznowienie prawidłowej eksploatacji węgla. Mocarstwa sprzymierzone postanowiły pozatem, aby druga komisja międzynarodowa, mająca zbadać sprawę węglową w okręgacų sąsiadujących ze Śląskiem, Polską i Czechami udała się natychmiast do tych miejscowości. Polska, Niemcy i Czechy będą w niej miały po 1 przedstawicielu.

Dowiadujemy się pozatem, że pierwsza z wymienionych komisji przybyła już na Śląźk i porozumiała się z polskiemi i niemieckiemi wojskowemi władzami.

Nauen, 24 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Niemiecka prasa nacjonalistyczna atakuje rząd niemiecki, że dopuścił do wyjazdu komisji międzysojuszniczej na Górny Śląsk a tem samem ustąpił z tych obszarów na rzecz Polski.

W odpowiedzi na to oskarżenie rząd niemiecki zaznacza, że komisja międzysojusznicza ma jedyny cel, a mianowicie poinformowanie się o położeniu i że w spełnieniu tego zadania w niczem nie wpłynie na przyszłość Górnego Śląska. Co do obawy wyrażonej przez prasę odnośnie do linji demarkacyjnej na Górnym Śląsku oświadcza rząd niemiecki, że powstańców nie uważa za stronę prowadzącą wojnę i że wszelkie obawy są zupełnie bezpodstawne.

Dalsze zwycięstwa nad bolszewikami.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego

z d. 24 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Po 5-dniowych zaciętych walkach w rejonie Dorszycy **rozbiły nasze oddziały siły bolszewickie,** stojące na linji Plisz—Łuszki, zmuszając śmiałym okrążającym atakiem część tych sił do poddauia się. Oddziały naszezajęły **Szarkowszczyznę—Łuszki i Plicę,** zdobywając 2 pociągi pancerne, 7 lokomotyw i 30 wagonów, 7 dział, 20 karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji. **Liczba wziętych jeńców wynosi około 40 oficerów i 900 żołnierzy.**

Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Oprócz akcji wywiadowczej działań bojowych żadnych nie było.

Front galicyjski.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

O Górny Śląsk.

—

Pod jednem hasłem.

Stało się to, o czem nikt wątpić nie mógł, gdy rozeszła się wiadomość o krwawych wypadkach na Górnym Śląsku. Społeczeństwo polskie ocknęło się, zrzuciło łuski przymglenia obojętnego i pojęło w lot dziejową doniosłość tej chwili. Ponad wszystkie wątpliwości natury politycznej, ponad mędrkowania dyplomatyczne wzbił się potężny odruch woli w całym narodzie, wiedziony nieomylnym instynktem samozachowawczym, że pomoc walczącym braciom na Śląsku nieść trzeba, że to najważniesze zadanie w tym momencie i że ani sekundy zwlekać nie wolno.

Miasto Poznań dało wczoraj potężny wyraz tym nakazom chwili na sześciu wiecach masowych, gdzie tysiączne tłumy manifestowały pod hasłem solidarności z Górnym Śląskiem i jego ludem walecznym a nieszczęśliwym. Kto patrzał na te rzesze zgromadzone, kto słuchał słów gorących, jakie z tłumu padały, kto świadkiem był, jak bojowe strofy „Roty" Konopnickiej z ust tysięcy płynęły po strop sali, ten odczuł, jak głęboko niedola Górnego Śląska przenika do serc najszerszych mas ludowych.

A takie same wiadomości nadchodzą z Warszawy, Krakowa, z miast prowincjonalnych naszych, Królestwa i Galicji. To nie sztuczna propaganda, to nie protesty konwencjonalno-polityczne. Nie — to ruch elementarny, porywający naród cały, to wielki okrzyk krwi, która krąży ta sama w naszych żyłach jak nękanych naszych braci w ziemi górnośląskiej.

Niech rządy koalicyjne dobrze zdadzą sobie sprawę z charakteru i wagi tego, co Polska dzisiaj przeżywa. Okazaliśmy dotąd aż nadto dużo dobrej woli i uległości, poddając się niekorzystnym nawet postanowieniom traktatu. Ale są granice. Nie zniesiemy nigdy tego, aby brutalność pruska wyzyskiwała zwłokę czasu aż do plebiscytu na katowanie i mordowanie najbliższych sercu naszemu rodaków. Koalicja winna sobie uświadomić, ile zawisło na szali takiej lub innej decyzji w tej sprawie. A decyzje te są potrzebne szybkie i bezzwłoczne, bo każda kropla krwi przelanej przez wahanie się koalicji na jej głowy spada.

Rząd polski dotychczas milczy. Ale sądzimy, iż i on musi przemówić. Narazie stało się to, czego honor i przyzwoitość się domagały: przerwano rokowania w Berlinie. Teraz jednak oczekujemy dalszych kroków. Rząd polski ma liczne sposoby działania. Chodzi tylko o to, aby zdobył się na jasność, konsekwencję i śmiałość czynu, godną wielkości godziny, która wybiła dla Polski.

Armja niemiecka przeciwko Polsce.

Liczy ona 200,000 ludzi.

Wiedeń, 23 sierpnia. W konstytuancie wejmarskiej zniewolony był niemiecki minister obrony krajowej Noska zabrać głos z powodu zarzutów, podniesionych ze strony niezaw. socjalistów, którzy twierdzą, iż koalicja nie godzi się na powrót niemieckich jeńców tylko dlatego, ponieważ niemcy tylko pozornie demobilizowali i jeszcze nadal mają pod bronią mniej więcej jeden miljon żołnierzy.

W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut wymknęła się dyktatorowi Noskemu uwaga, iż zarzut niezawisłych socjalistów jest niegodną insynuacją, gdyż niemcy mają tylko okrągłe 400 tysięcy żołnierzy wraz z załogami w Kurlandji i Litwie, a połowę tej liczby stanowi „Grenzschutz".

Z oświadczenia tego wynika, iż na spornym obszarze polskim zmobilizowali niemcy, wedle własnych słów Noskego, 200 tysięcy ludzi pod bronią.

Gwałty niemieckie.

Przeszło 10 tysięcy osób wywieziono ze Śląska. 6,000 osób w więzieniach.

Oświęcim, 23 sierpnia. Księża, którzy uszli z powiatu bytomskiego donoszą, że przeszło 10 tysięcy ludzi wywieziono ze Śląska, a przeszło 6 tysięcy trzymają w więzieniach.

Gdy lud doprowadzony do rozpaczy temi represjami proklamował strajk na znak protestu, niemcy chwycili się jeszcze gorszych gwałtów: Naprzykład w Szopienicach przed powstaniem rozstrzelano 8 robotników, w Lipinach znowu pozbawili kilku innych życia. Zrozpaczona ludność chwyciła wówczas za broń.

Okrucieństwa, jakich się niemcy dopuszczają od kilku dni nie mają wprost granic. I tak w Rybnickiem 20 b. m. rozstrzelano 100 osób, nie szczędząc kobiet i dziewczat.

W Moszczenicach skatowano kolbami na śmierć 6 robotników. W Pszowie zastrzelono górnika polskiego za czytanie polskiej gazety.

Aresztowania na Górnym Śląsku.

Nauen, 24 sierpnia. (P. A. T.) Radjo warsz. Aptekarz Baranowski i 2 kupcy zostali uwięzieni za przechowywanie broni palnej. Na targu w Hagen w okolicy Grudziądza odkryto duży skład broni i aresztowano 8 ludzi. Jeden z mandatarjuszów polskich, posłany do Grudziądza, skąd miał przywieść części składowe artylerji, został aresztowany wraz z 20 innymi polakami.

P. Hoover w radzie najwyższej.

Sprawa Górnego Śląska.

Lyon, 23 sierpnia. (PAT.) Rada najwyższa wysłuchała w piątek pana Hoovera, który przedstawił dalszy ciąg swego exposé o położeniu na Górnym Śląsku. Delegat amerykański stwierdził porozumienie, do jakiego doszło na posiedzeniu komisji polsko-niemieckiej w Berlinie co do wysłania misji, mającej za zadanie przywrócenia normalnych stosunków. Hoover i minister Luszor konferowali w Wersalu z niemieckiem przedstawicielem von Lersnerem o sytuacji, wywołanej bezrobociem na Górnym Śląsku i o właściwych środkach, któreby mogły zapobiedz przewidywanemu brakowi węgla.

O zbrojną interwencję.

Tomaszów Lubelski, 24 sierpnia. (PAT) Dziś po południu odbył się tu wiec w sprawie pomocy dla Śląska Górnego przy licznym udziale okolicznej ludności. Przyjęto rezolucję, wyrażającą protest przeciwko barbarzyństwu pruskiemu i domagającej się zbrojnej interwencji.

Wiec w Filharmonji warszawskiej.

(Tel. od nasz. koresp.)

Warszawa, 24 sierpnia. Dzisiaj odbył się w przepełnionej do ostatniego miejsca wielkiej sali Filharmonji wiec w sprawie wypadków na Górnym Śląsku.

Przewodniczył były minister spraw wewnętrznych, p. Thugut. Przemawiali kolejno: poseł Szykowski w imieniu inteligencji zawodowej, poseł Błażej Stolarski w imieniu włościaństwa, pani Radlińska w imieniu radykalnej inteligencji, oraz pp. Stołówko i Tadeusz Święcicki.

Przyjęto rezolucję, potępiającą gwałty gruskie, solidaryzującą się z ludem śląskim i nawołującą rząd do jaknajszybszej zbrojnej interwencji.

Francuzi w zagłębiu Saary.

Nauen, 24 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Na rozkaz głównodowodzącego okręgu Saary rozwiązana została rada robotnicza i centralny komitet, wybrany w myśl rządu niemieckiego w grudniu 1918 roku. Władze francuskie uzasadniają ten krok decyzją marszałka Focha, że wszelkie zarządzenia rządu niemieckiego w odnoszeniu do obszarów okupowanych są nieważne.

O odszkodowania wojenne.

Ljon, 24 sierpnia. (PAT). Rad. war. Rząd niemiecki zaproponował konferencji pokojowej dostarczenie jej wszystkich będących w jego ręku dokumentów tyczących się szkód, wyrządzanych w krajach, którymi przechodziły wojska niemieckie. Komisja odszkodowań propozycję tę przyjęła. Niemcy dostarczą wszelkich koniecznych danych, ale nie zostaną dopuszczone do dyskusji nad wysokością odszkodowania, jakie będą musiały zapłacić. Jeden z §§ traktatu pokojowego przewiduje bowiem, że Niemcy będą upoważnione do złożenia swych spostrzeżeń, nie będą jednak mogły w żadnym razie wpływać na decyzję.

Obrady parlamentu francuskiego.

Ljon, 24 sierpnia. (PAT). Rad. war. Izba francuska rozpocznie obrady we wtorek t. j. 26 sierpnia. Zaraz na pierwszym posiedzeniu zostaną podjęte rozprawy nad traktatem pokojowym.

Sprawa żeglugi na Dunaju.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT). Radjo warszaw. Admirał Throubridge i koledzy jego z Ameryki i Włoch, członkowie międzynarodowej komisji dunajowej ściągnęli prze-

prowadzenie żeglugi na Dunaju, począwszy od Ratyzbony aż do Czarnego morza.

Dunaj jest obecnie zupełnie oczyszczony z min. W miejscu, gdzie była rozsiana wielka ilość min, otwarto kanał długości 185 metrów (pomiędzy Preszburgiem a Pazyas).

Komisja przeznaczona do kontrolowania żeglugi na Dunaju, zmusiła Rumunję do zaprowadzenia komunikacji rzecznej pomiędzy Budapesztem a Preszburgiem w celu wysłania 50 tam cukru do Belgradu.

Komunikacja na Dunaju polepszy wzajemne stosunki krajów pobrzeżnych.

O długi Austro-Węgier.

Wiedeń, 24 sierpnia. Z Lugano donoszą, że medyolański „Corriere della Sera“ doniósł, iż Tittoni i Balfour porozumieli się, że odszkodowania za Austro-Węgry ponosić ma zarówno niemiecka Austrja, jak i obecne Węgry, a także państwa sukcesyjne.

Likwidacja „państwa“.

Wiedeń, 24 sierpnia. Posiadająca niewątpliwie dobre informacje z kół rusińskich wiedeńska „N. F. Presse“ podaje, że zachodni tj. galicyjscy Ukraińcy sprawę Wschodniej Galicji ostatecznie złożyli w ręce rządu rosyjskiego gen. Kołczaka w Omsku, a mianowicie przez stosowną deklarację na ręce Sazonowa, Makłakowa i ks. Lwowa w Paryżu.

Deklaracja ta oznacza zaniechanie projektu odrębności Ukrainy, a przyjęcie programu przyłączenia obszaru Dnieprowego wraz z Galicją Wschodnią po San do Rosji.

* * *

Należy o tem pamiętać, w Warszawie przedłożyć ten fakt awanturniczej delegacji p. Petlury, a to dla położenia kresu dalszemu bałamuceniu siebie i drugich.

Sprawozdanie Hoovera.

Wiedeń. 24 sierpnia. (PAT). W.B.K. donosi z St. Germain: „New York Herald“ i „Chicago Tribune“ donoszą, że Hoover, powróciwszy z podróży, przedłożył na najwyższej radzie dokładne sprawozdanie o położeniu na Węgrzech i Górnym Śląsku. Sprawozdanie jego wywołało wielkie wrażenie. W sprawie węgla wyraził on otwarcie swoje zdanie, na podstawie którego najwyższa rada wystosowała telegram do arcyksięcia Józefa, w którym mu przypomina, że w Paryżu nie chcą nic mieć do czynienia z Habsburgami i nie uznają jego rządów.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). „Wiener Abendblatt“ donosi z St. Germain odnośnie do Górnego Śląska: Zdaje się, że Hoover odradzi akcji wojskowej. Podług „Echo de Paris“ i innych pism zaproponował on, aby w załatwieniu konfliktu między Niemcami a Polską nastąpiły za pośrednictwem międzynarodowego komitetu węglowego. Komitet węglowy ma za pośrednictwem Hoovera zaproponować niemieckiemu rządowi o przychyleniu się do planu, aby produkcja węgla mogły się powiększyć wobec nadchodzącej zimy.

Ruch spartakusowców w Niemczech.

Berlin, 24 sierpnia. (WBK.) „Berl. Tagebl.“ dowiaduje się, iż całym szeregu miast niemieckich, głównie w Wrocławiu, Magdeburgu i Brunświku rozpoczynają się rozruchy spartakusowskie.

Przedsięwzięto energiczne kroki celem ich stłumienia.

Wzrost agitacji spartakusowców.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). W różnych niemieckich miastach, jak w Wrocławiu, Magdeburgu, Brandenburgu, Brunszwiku i Monachium wszczęli spartakusowcy ponowny ruch agitacyjny. Rząd niemiecki czyni przygotowania, ażeby agitację zgnieść w zarodku.

Kredyt Anglji dla wschodniej Europy.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.) W. K. K. donosi z St. Germian: Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że Lloyd George w liście, wystosowanym do dzienników, daje wyjaśnienia w sprawie swej ostatniej mowy i oświadcza, że rząd angielski gotów jest udzielić kredytu do wysokości 650 miljonów franków dla zaopatrzenia i zorganizowania pewnych części Europy wschodniej. W ten sposób ma być ułatwiony eksport do Polski, Rumunji, Syberji i obszarów austryjackich.

Zyski Japonji.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.) W. B. K. donosi z St. Germain: „Times“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson oświadczył na konferencji senatu, że Japonja na konferencji pokojowej otrzyma rodzaj zwierzchności nad Koreą i częścią Mongolji. To by się było nie stało, gdyby istniał związek narodów.

——o——

Warszawa.

—x—

Zamknięcie zjazdu.

(Tel. od nasz. koresp.)

(w) Dzisiaj zakończył się zjazd przedstawicieli miast. Wyłoniono komisję, która ma się zająć zorganizowaniem nowego zjazdu w najbliższym czasie.

Łódź.

Wczorajsze demonstracje na rzecz Śląska.

Wczoraj o godz. 10 rano w Teatrze Wielkim odbył się zapowiedziany wiec robotniczy na rzecz górno ślązaków.

Sala nie pomieściła wszystkich zebranych i część znaczna pozostała przed teatrem. Dla tego przemówienia odbywały się w sali i z balkonu.

Wiec zagaił p. Jaranowski, przewodniczył inż. Wojewódzki, który kolejno udzielał głosu mówcom. Przemawiali prof. Waszkiewicz, inż. Wojewódzki, prezydent Rżewski i radny Wolczyński, poczem z balkonu przemawiali do tłumów profesor Waszkiewicz, dr. Koziołkiewicz i przedstawiciele robotników. Następnie odczytano treść rezolucji, protestującej przeciw okrucieństwom niemców na Śląsku, która jednogłośnie przyjęta została. Wiec zakończono odśpiewaniem roty Konopnickiej.

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód ze sztandarami, który przez Nowy Rynek pociągnął Piotrkowską ulicą przed Grand-Hotel, gdzie demonstrowano przeciw niemieckiemu zarządzeniu, rugującemu polskich pracowników z pośród służby hotelowej. Pochód podążył przez ul. Andrzeja przed gmach skarbowości, gdzie z balkonu przemawiał prof. Waszkiewicz, poczem ze śpiewami podążono przed komendę generalną, gdzie tłumy demonstrowały, prosząc o wysłanie wojsk na Śląsk. Ponieważ do dowódcy nie zjawiła się delegacja, więc do zebranych nikt nie wyszedł. Po odśpiewaniu roty pochód rozwiązał się.

Przez cały dzień kwestarze zbierali do puszek obfite żniwo na pomoc dla mieszkańców Śląska.

Wyjazd amb. Morgentau'a.

Wczoraj po południu opuścili Łódź senator Morgentau i gen. Jadwin. Członkowie misji pozostali jeszcze w Łodzi.

Osobiste.

Wyjechali do Warszawy w sprawach służbowych wiceprezydent Faterson, ławnik Weiss i dyrektor komitetu rozdziału chleba i mąki Łubiński.

U inwalidów.

Wczoraj w sali Geyera odbyło się ogólne zebranie związku inwalidów wojennych w celu wyborów nowego zarządu. Po zreferowaniu sprawozdania zebrani wyrazili zarządowi votum nieufności, poczem ten ustąpił i przez tajne głosowanie wybrano zarząd w nowym składzie.

Ze związku pracujących kobiet polskich.

Wczoraj w Domu Ludowym odbyło się ogólne zebranie związku pracujących kobiet polskich.

Po bardzo burzliwych obradach, w czasie których wyłoniły się dwie partje, wyrażono votum nieufności jednej z członkiń zarządu, zarządowi zaś — przez tajne głosowanie—pełne uznanie. Partja mniejszości wskutek tego wykreśliła się ze związku i ustąpiła. Pozostali uchwalili przystąpić do ogólnokrajowego związku zarobkowo-chrześcjańskich, aby zapewnić członkiniom stałą pracę przy dostawach dla rządu.

Szkodliwe pieczywo.

W bieżącym tygodniu zgłosiło się do wydziału zdrowotności publicznej kilka osób okazując strucle, które nabyte zostały w kilku sklepach.

Strucle rzekomo miały być z amerykańskiej mąki, tymczasem okazało się, że posiadają wewnątrz jakąś masę lepką i cuchnącą.

Przewodniczący wydziału zdrowotności publicznej dr. Koziołkiewicz, wychodząc z założenia, że podobne lekceważenie ludności winno być karane, prosi wszystkich, którzy nabyli podobne strucle, o zgłoszenie się do biura wydziału zdrowotności publicznej, przynosząc ze sobą próbki oraz adresa sklepów, dopuszczających się podobnych nadużyć.

—x—

Skrzynka do listów.

—x—

Podziękowanie.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o użyczenie swego cennego pisma na następujące podziękowanie komendy miasta i placu Łódź, w imieniu oficerskiego komitetu obchodowego uroczystości 6-go sierpnia:

Dziękuję najserdeczniej tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, w szczególności, poza organizacjami społecznemi, które z własnej inicjatywy dopomogły wojsku do urządzenia tej uroczystości przez dostarczenie *sił i środków*. Należy się gorące podziękowanie dyrekcji Teatru Polskiego, za urządzenie bezpłatnego przedstawienia dla żołnierzy, jak również i artystom i artystkom sceny łódzkiej za ich artystyczną pracę. Również gorące dzięki właścicielom tutejszych kinematografów: Casino, Luna, Corso, Grand Kino, Polonia, Odeon, Arkadia, Optik-Parisien, za urządzenie bezpłatnych przedstawień dla żołnierzy.

Łódź 23 sierpnia 1919 r.

Biłyk,

Kapitan i komendant miasta i placu.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.